

Fragmentowisko 1: Smoleńsk i rozstanie. — bruliben

Od autora: Pierwszy fragment czegoś, co w zamyśle autora ma być większe. Tekst został zmieniony na podstawie sugestii czytelników oraz własnych przemyśleń. Miłego czytania...

Obserwuję twój profil od dłuższego czasu. Miętko wycierasz usta wielką serwetą.

Zbliżenie jest możliwe dzięki lustrum wiszącym na ścianach. Spoglądam też na oczy.

Upewniam się czy będę pamiętał nietypowy ciemny kolor. Patrzę na usta, potrafiące przybrać wyraz stanowczości w najbardziej kluczowych momentach. Rozmowa wymaga skupienia. Wyraźny przedziałek pośrodku twojej głowy nie poprawia koncentracji. Wygląda, jak gruby niebezpieczny wąż przyczajony do ataku. Za chwilę owinie giętkie ciało wokół mojej szyi. Odsuwam krzesło o centymetry do tyłu.

Zadajesz to nieuniknione pytanie, unosząc lekko głowę. Miałem na nie gotową odpowiedź. Tym razem w oczach masz współczucie. Zapominam jednak podstawowych słów. Suchych, obojętnych, raczej neutralnych. Niestety nie potrafię opanować emocji. A bliskość budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych zobowiązuje do opanowania. Usta paraliżuje dziecinna nieudolność. „Nadal badane są okoliczności katastrofy. Zginęło tylu nietuzinkowych ludzi. Przyjaciele oraz znajomi. Właściwie za wcześniej na jakiegokolwiek oceny...”.

Robię pauzę, a ty prostujesz nieznacznie plecy i mówisz: „Wyjedziemy stąd, każdy w inną stronę, może nawet wkrótce. Rozejrzyj się, większość ludzi wokół zostanie w tym mieście, ponieważ nie mają wyboru. Znikniemy jak tamci we mgle, tylko na chwilę po to, by powrócić. Z dużą szansą na ponowne spotkanie, tu albo w innym miejscu na mapie”. Jakże rzeczowo oraz chłodno wyartykułowane plan. Jakbyś chciał przekazać między wierszami, żebym nie wpadał w smutek czy nawet panikę. Pozbierał rzeczy, spakował i czekał na nowe zadania, nowy kierunek wędrówki bez końca. Szyja całkowicie odsłonięta przestaje swędzić ze strachu przed nieobliczalnością przedziałka. Mogę teraz trochę odpocząć. Rozluźnić węzeł krawata. Sięgam po kieliszek z winem. Dłoń swobodnie szybuje przez powietrze. Złudzenia mają się dobrze, przynajmniej na tę chwilę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 14.09.2019 22:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.